



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKUCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**Cena prenumeraty:** Miesięcznie z przesyłką pocztową i odosłaniem do domu 75 mk. Dla odbierających pisemno na miejscu 70 marek. Cena pojedynczego numeru 3 marki.

**Ceny ogłoszeń:** Za wiersz petitowy jednokolumnowy na I kolumnie 15 marek, na II i III kolumnie 12 marek, na IV kolumnie 10 marek. Drobne ogłoszenia po 150 fen. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie 15 marek.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**Adres Redakcji i Administracji:** CZĘSTOCHOWA, ul. Penny Merji Nr. 38. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa Nr. 45

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjalnej **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

## Teatr „ODEON”.

Program od niedzieli 24 do czwartku 28  
Października 1920 r.

Słynna z talentu i urody **LEDA NOVA** w potężnym, wspaniałym dramacie

# ROMANS LEKTORKI

NAD PROGRAM:

Przebieg **Wszehświata**, ilustracja chwili bieżącej na całym świecie, oraz ulubieniec Warszawy **ANTONI FERTNER** w znakomitej, aktualnej farsie

**„A ja sobie muszę rozradować duszę... w sobotę...”**

## Wszyscy nareszcie przekonali się, że najlepsze Piwo i Wody owocowe

Spółki Akcyjnej  
**BROWARU W CZĘSTOCHOWIE**  
(dawniej K. SZWEDE)

Ogrodowa № 28.

Telefon № 41.

Nagrodzone medalem na wystawie Przemysłu i Rolnictwa w Częstochowie w roku 1909.



### Składy własne:

w Krakowie, Podgórze, ul. Krakusa № 21,  
w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza № 5,  
w Wieluniu, Krzepicach i Kłobucku



## Wobec plebiscytu na Górnym Śląsku.

Klątwą dla nas były i są niektóre nasze wady narodowe. Iż to rasy w przeciągu dziejów naszych powiększaliśmy z goryczą: „rądy Polak po szkodził” Iż to obecnie dajemy dowodów przysławionego naszego „słomianego ognia”.

I oto teraz również zszedł obawa, aby w stanowisku społeczeństwa wobec plebiscytu na Górnym Śląsku nie powtórzyły się szybko nasze cmyłki, których powetować nie można.

Przykłą jest nad wyraz rzeczą, że niecierpliwie ważna kwestja górnośląska nie znajduje wśród nas należyciego zainteresowania, a nawet spytka się niejednokrotnie z odruchami niechęci.

Przykłą jest rzeczą budzić czujność tam, gdzie czujność ta jest nakazem naj-

elementarniejszego prawa natury, dyktowanego przez instynkt samozachowawczy, przypominać o potrzebie czynienia wysiłków w dochodzeniu naszych praw do ziemi, która jedynie może narodowi zapewnić mocarstwowe stanowisko, szacunek i poważanie pośród państw Europy i całego świata.

Miałmy tutaj jaśno zaznaczyć prawdę, z którą każdy jako tako uświadomiony obywatel polski zgodzić się musi. Prawdą jest, że bez Górnego Śląska możemy mieć wolność polityczną, ale nie unikniemy niewoli ekonomicznej, nie przedstawimy być zależni od innych potęg państwowych. Prawdą jest, że straciwszy Śląsk Górny teraz, stracimy go na zawsze, gdyż zostanie on przez Niemców całkowicie zgermanizowany.

Z restawierania powyższych prawd jeden może być tylko wywód, a mianowicie: w okresie, poprzedzającym głosowanie plebiscytowe, winniśmy się zdobyć

na największe i najwłaśnie wysiłki, które pomogąby przywrócić Polsce G. Śląsk i przez to pozwoliłyby nam osiągnąć trwałą i silną podstawę pod naszą pomyślność gospodarczą, co w obecnych czasach jest nieodzownym warunkiem rozwoju kultury i cywilizacji.

Czyż my to robimy? Nie chcę tutaj dęć odpowiedzi, bo nie może ona być twierdzącą, a taką tylko być powinna.

Zbliża się oto chwila, w której ma być stoczona ostatnia walka o nasze granice, chwila, w której mamy zadać „najdotkliwszy cios odwiecznemu, przewrotnemu i niebezpiecznemu wrogowi. Walka ma być bezstronna, pomagać w niej może i powinien każdy Polak od dziecka do starca.

Oto przybywają do nas licznie ci nasi rodacy górnośląscy, którzy w walce plebiscytowej bezpośredni udział wzięli mają.

Przybywają do nas rodacy górnoślą-

cy, którzy przez 600 lat znajdowali się w najdroższej niewoli niemieckiej; jednakże niewola ta nie spodobała ich.

Przybywają do nas ci skromni, bezimienni bohaterowie narodowi, którzy w ciągu ostatnich dwóch lat dwukrotnie wystąpili bez namysłu i w sposób zdecydowany do walki w obronie polskości, a my, cały wielki i wolny naród polski musieliśmy za pomocą pętnujących technizmów plakatów przypomnieć jednemu drugiemu konieczność spełnienia najświętszego obowiązku względem Ojczyzny i srogiej stolicy Warszawy!

I czyż stolicy naszej sagrał wróg uzbroszony w najlepszy oręż, rozporządzający najlepszymi i obfitymi środkami i wiedzą techniczną?

Czyż wróg ten — to naród hartowny, wytrwały i karny? Jak karni i hartowni są Niemcy?

Przybywają wreszcie do nas ci, którzy codziennie na ulicy, w polu lub we

# Abecadło dla Dorosłych.

(Ciąg dalszy)

**E**rosy chcą poznać Psyche  
 rotyczną ręką mowę...  
 h, westchnienie poszło ciche:  
 den dam—daj „Milionówkę“.

**F**urda troski! W górę główkę!  
 irtuna pchać trzeba kota...  
 undnił sobie „Milionówkę“—  
 rasobliwie zniknie z czoła!

**G**dy cię bieda gnębi, bracie,  
 dy ostatnie masz już słówki,  
 óra złota czeka na cię,  
 dzie losują „milionówkę“.

**H**erdo, Hieronim, Hilary  
 ardy drą dźmi w górę główki  
 ela też jest pełna wiary...  
 urra! Premja „Milionówkę“.

d. c. n.

własnym mieszkanu giną z ręki zbirów niemieckich. Giną za Polskę z prostotą, jakiej przykłady można spotkać jedynie w historii.

Ludziom tym mówimy obecnie: „chodźcie do nas; zwyciężcie na nowo, jak przed wiekami, los swój z naszymi losami: patrząc, oto kraj nasz jest bogaty i jego zasoby zdolne są zaspokoić wszystkie wasze potrzeby!“

Ol! gdyby każdy z nas choć jednym braterskim słowem obdarzył przybywających do nas górnoślązków, których niejednokrotnie przemoc niemiecka pozbawiła możności wypowiedzenia w ojczyźnie języku polskim myśli i uczuć, jakie ich przemkają; gdyby każdy z nas oddał im choć jedną najdrobniejszą przysługę,—napewno wzmógłoby się w tych górnoślązkach poczucie łączności z Polską, łączności, której oni, przybywając tutaj, szukają w nas, a nie zawsze ją znajdują.

Mała rzecz wywołuje czasem wielkie skutki. Najmniejszy dowód życzliwości z naszej strony niewątpliwie zagrzebał tych strasznych najniebezpieczliwszych braci rodaków do zwycięskiej walki, ostatnie walki o granice Rzeczypospolitej.

J. N.—I.

# Papież do narodu i biskupów Polski

Aleksandrowi tytułu św. Augustyna św. Kolegium rzymskiego, arcybiskupa prezbiterowi Kakowickiemu, arcybiskupowi warszawskiemu i Edmurdowi tytułu św. Jana za bramą Łącką, św. Kolegium rzymskiego, kardynałowi prezbiterowi Dalborowi, arcybiskupowi oraz gnieźnieńskiemu i poznańskiemu oraz innym biskupom polskim.

Benedykt XV Papież.

Droży synowie Nasz i czcigodni bracia!

Pozdrowienie i Apostolskie błogosławieństwo!

Zawsze Nam na sercu leżały i były przedmiotem żywej troski sprawy Polski; to też chętnie i radośnie przyjęliśmy wiadomość o zaszyłych tam wydarzeniach, dzięki którym koleje weszej Ojczyzny odrzuca się poprawiły; a tem żywiej cieszymy się, że podziwając najwidooczniejszą w tem bezpośrednią pomoc Bożą, pomysłny ten obrót przypisyujemy założeń przez Nas po całym katolickim świecie modlom publicznym za Polskę. Nigdy bowiem nie wątpiliśmy, że Bóg będzie przy waszym narodzie, i że ten tak świetnie w ciągu wieków religijnie się zastępował a zapowiedzieliśmy publiczne obchody błagalne wntecz, kiedy prawie powszechnie o ocaleniu Polski rozpaczono, a wrogowie też liczba i powodzeniem odurzeli, to między sobą bliźniacze otoculi pytanie: „Gdzie jest Bóg ich?“ i z racji naocznie wykazał, że jest Bóg wśród Izraela, na Jego to bowiem skłoniecie w tym samym niejako momencie, niebezpieczeństwo tak groźne zaczęto odpiierać, kładliśmy swe, ołtarze i ogniska ze strony Polski walce błagalne dłoń, jak niegdyś Mojżesz ku niebu wznosił. Widać, jak w porę uczyniliśmy ową do modłów powszechnych zachęcić.

To też z dobrocią serca Boga Wspomóżyciela dźwinni na dobre wyszło netylko narodowi waszemu, lecz i innym ludom.

Komuż bowiem nie wiadomo, że szalony napór wroga to miał na celu, aby zniszczyć Polskę, owo przedmurze Europy, a następnie podkopać i zburzyć całe chrześcijaństwo i opartą na niem kulturę, polegującą się do tego krzewieniem szalonej i chorobliwej doktryny?

Niech przeto lud polski nieustające składając Bogu dzięki, to przedewszystkiem s'ubuje i przyrzeka, że i nadal też bronić będzie pod kierunkiem swych biskupów wiary katolickiej—tak, jak ojczyznę swą wolność wywalczył: niema obawy dla ludu chrześcijańskiego, gdyż: „jeśli Bóg z nami, kto przeciw nam?“

To też najprędziejszym będzie, droży synowie i czcigodni bracia, obowiazkiem, aby naród wesz w szlachliwych dobitkach starań ku ustaleniu prawdziwego i porządanego pokoju, a nie ku temu bezcelnemu poszukiwaniu, jak jeśli z'omkowie wasi, poniechawszy namiętności partyjnych, we-

wnętrznych niezgód, odłożywszy ich załatwienie na później, całą wolę i wszystkie usiłowania wyciąg na utrwalenie wiary i ojczyzny i pójdą za zasadami miłości, roztropności i chrześcijańskiego umiarkowania, któreśmy wielokrotnie zalecali, a z pomocą których jedynie nienawidź między ludami ugasić można.

Ufając, że przelany naród polski da na sobie takiej wielkoduszności przykład, jako niebieskich łask zadatek i zyciylwośći Naszej rękojmie, udzielamy miłościści wasz, droży synowie i czcigodni bracia, oraz ogółowi wiernych, waszej pieszczonych, apostołskiego błogosławieństwa.

Dan w Rzymie, u św. Piotra, dnia 8 września, w uroczystość Narodzenia Najświętszej Marij Panny, 1920 r., pontyfikatu zaś Naszego roku, szóstego.

Benedykt XV Papież.

# Ukraina sowiecka ratyfikuje pokój.

Charkow 23 | X Radio. Data 20 bm. na posiedzeniu centralnego komitetu ukraińskiego odbyła się dyskusja nad ratyfikacją warunków pokojowych, podpisanych w Rydze, dn. 12 bm.

Rada komisarzy ludowych i przewodniczący jej, Rakowski, postanowiła jednogłośnie przyjąć warunki rozejmowe i pokojowe.

# Bolszewicy opuszczają Bobrujsk?

Warszawa 23 | X. Otrzymało tu informację, że dowództwo bolszewickie ewakuuje pośpiesznie Borysów i Bobrujsk.

(Przyp. Red. Jeżeli wiadomość powyższa jest prawdziwą, należy przypuszczać, że powód ewakuacji powyższych

miejsowości tkwi w ciężkiej sytuacji wewnętrznej Rosji Sowieckiej, ewentualnie w powstaniu na tyłach frontu bolszewickiego. Możliwe są również jakieś poważniejsze zajścia w armiach czerwonych, spowodowane ogólną ich demoralizacją pod wpływem klęsk na frontach.

# Położenie w Anglii pogarsza się.

## Groźba strajku kolejowego

Paryz 23 | X. Korespondent „Le Journal“, donosi z Londynu, że sytuacja krajowa w Anglii pogorszyła się znacznie. Delegaci górników oświadczyli rządowi, że o ile nie spełni on ich żądań w ciągu 24 godzin, strajk zamienią w generalny. Pomoc dla górników uchwalili już robotnicy portowi York schir i zwią-

zek londyński Szakoci i Walij. Londyn 23 | X. Kolejowie angielscy, szkoccy i walijscy postanowili przyłączyć się w sobotę 23 bm. do strajku górników, o ile rząd nie rozporządził o układow z górnikami.

# Krwawe manifestacje we Włoszech

Paryz. Dzienniki francuskie donoszą z Rzymu o manifestacjach, na korzyść Rosji i trzećciej międzynarodówki, które odbyły się w całym Włoszech, ale nie osiągnęły sukcesu, na jaki liczyli agitatorzy. Mimo to jednak urządzone jednocześnie kontrmanifestacje doprowadziły do starć pomiędzy policją i manifestantami.

W Tryjeście socjaliści zabił wystrzałem z rewolweru p. Belli, korespondenta dziennika „Peppolo d'Italia“ organu antybolszewickiego. W odpowiedzi na to

inna grupa zniszczyła lokal dziennika socjalistycznego w Oratore.

W Bolonii, po gwałtownej przemowie anarchysty Malateste, rozpoczęła się walka pomiędzy karabinierami i manifestantami, w czasie której 5 osób zabito a 20 rannono. W Brescia ofiarą zamieszek był 1 zabity.

W San Giovanni Rotondo socjaliści, zawiązawszy merostwo, — chcieli wywiesić sztandar czerwony, co doprowadziło do bitki z karabinierami, którzy zrobili użytek z broni. Padło 14 zabitych i 80 rannych.

# Telegramy. Odpowiedź Polski w sprawie Wilna.

Londyn 23 | 10. Odpowiedź polska na wspólną notę Anglii i Francji w sprawie Wilna neguje naruszenie zawieszenia broni z Litwą i ubolewa, że zajęcie Wilna przez wojska, które dawniej należały do armii polskiej, uniemożliwiło próbkę Rządu Polskiego załatwienia sprawy polsko-litewskiej w drodze rokowań bezpośrednich.

Odpowiedź oświadcza dalej, że Rząd Polski będzie respektował zarządzania Ligi Narodów i zapewnia o gotowości załatwienia sprawy wileńskiej sprawiedliwie i bezstronnie.

## Sprawa wileńska.

Londyn 23 | 10. Havas. Tutejsze charges d'affaires litewski zwrócił się do sekretarza Ligi Narodów, „aby Litwa została przyjeta w poczet członków Ligi. Tenże przedstawiciel Litwy założył również protest przeciw układowi Wilna.

## Gen. Żeligowski honorowym obywatelstwem Warszawy.

Warszawa. Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej został jednogłośnie przyjęty wniosek, podpisany przez wszystkie ugrupowania Rady miejskiej, nadania honorowego obywatelstwa generałowi Że-

ligowskiemu za świetną organizację armii polskiej na wschodzie i wybitne zasługi, poniesione w bitwie o Warszawę na czele dzielnej dywizji litewsko-białoruskiej.

## Zatarg litewsko-litewski o granice.

Libawa 23 | 10. W związku z akcją gen. Żeligowskiego wzdłuż linij kolejowej, łączącej Wilno z Łotwą, a rżja litewska otrzymała jeszcze w dn. 12 b. m. rozkaz, aby na wszelki wypadek posunęła się do granicy etnograficznej litewsko-litewskiej. Zarządzenie to wydano z tego powodu, że rząd litewski nie zna celu operacji gen. Żeligowskiego.

Równocześnie do Stawli, obdyca Balo-dyjs udął się do Stawli, aby partraktować z głównym dowództwem litewskiem w celu załatwienia nieporozumień.

Oba zgady zgodnie są w sprawie ustanowienia granic litewsko-litewskich. W sprawie tej ma być wybrany, jako superparbler, przedstawiciel Anglii.

## Libawa 23 | 10. Według doniesień

prasy litewskiej minister spraw zagranicznych Mejerowicz wyjeżdża za granicę. Zawita do Genawy, aby sekretarzowi Ligi Narodów udzielić informacji w sprawie militarnej, ekonomicznej i finansowej sytuacji Łotwy.

W konferencji gen'ewskiej minister prosić będzie o przyjęcie Łotwy do Ligi Narodów.

Doktor Wójt, znany działacz lotewski, mianowany został posłem lotewskim w Niemczech.

## Powrót uchodźców lotewskich.

Libawa 23 | X. Powrót uchodźców lotewskich z Rosji postępuje szybko. Dziennie powraca 1000 osób.

## Sprawa Gdańska.

Paryz 23 | X. „Temps“ omawiając sprawę Gdańska oświadcza, że pretensje Gdańska są stanowczo nie do przyjęcia, ponieważ równałoby się one zaprzeczeniu prawa Polski do kontroli nad portem Gdańskim. Konferencja pokojowa nie miała nigdy zamiaru nadawać Gdańskowi praw charakteru suwerennego państwa. Ustanawianie wojennego portu byłoby sprzeczne z Traktatem Wersalskim.

Paryz. „Echo de Paris“ dowiaduje się, że delegacja polska nie podpisała jeszcze układu między Gdańskiem i Polską, opracowanego przez francuskich i angielskich ekspertów i że podpisanie nie nastąpiło, jak to przypuszczano, w sobotę.

## Sir Tower już nie wróci do Gdańska.

Gdańsk. „Danziger Neueste Nachrichten“ donosi z Paryzu: Sir Reginald Tower, o którym przypuszczano, iż powróci na krótko do Gdańska, aby dokonać proklamacji wolnego miasta, jak się dowiadujemy nie wrócił już na swoje stanowisko. Kto będzie jego następcą dotąd niewiadomo.

## „Daily Herald“ zaprzecza...

Berlin. „Daily Herald“ donosi z Moskwy: Pogłoski o powstaniu w Moskwie, są wymysłem. W Moskwie panuje spokój i porządek. Budniwy nie zbuntował się przeciwko rządowi światłow. Wojska czerwone obsadziły Mińsk.

## Strategiczny odwrót Wrangla

Londyn. „Ajencja Reutersa“ donosi na podstawie informacji „Timesa“, że generał Wrangel rozpoczął odwrót wojsk swoich za Dniepr, a to netylko na skutek nacisku na front zachodnim (koło Aleksandrowska), ale również i z powodu zagrożenia Rostowa. Druga armia sowiecka, opierająca pod Rostowem, liczy tam 6 dywizji piechoty i 4 dywizje kawalerji.

## Strajk kolejowy na Ukrainie.

Bukareszt 22 | X. Dzienniki tutejsze podają, że na obszarach Ukrainy, pozostających pod władzą Sowieców, wybuchł strajk kolejarzy. W wielu miejscowościach przyszło do krwawych starć pomiędzy strajkującymi a oddziałami Czerwonej Armji. Z powodu strajku odwrót bolszewików jest ogromnie utrudniony. Czerwona armja nie może ewakuować magazynów amunicyjnych i żywnościowych.

## Zmiany w rządzie ukraińskim.

Lwów. Russpress. Z Kamieńca Podolskiego donoszą o zmianach w składzie rządu ukraińskiego. Prezes ministrów W. Prokopowicz opuszcza zajmowane stanowisko i jest mianowany ministrem bez tekt. Prezesem ministrów został A. Lewicki, który zatrzymuje tekt ministra sprawiedliwości; A. Sulikowski — mianowany zastępcą premiera. W najbliższym zaś czasie w skład gabinetu wejdą jeszcze następujący ministrowie: M. Korczyński, Maciejewicz, D. Antonowicz i O. Korwalewski.

## Płynię złoto, płynię.

Stokholm 23 | 10. Havas. Nadeszła wiadomość, że rząd sowiecki przesłał za granicę nowe transporty złota. Pewna jego część przeznaczono do Włoch na cele propagandy.

## Przedstawiciel Bułgarii w Paryzu.

Paryz 23 | 10. Ministrem pełnomocnym Bułgarii przy rządzie francuskim został mianowany gen. Sawłow. Z austrazjicki bolszewizacji. Berlin. „Voitsische Zeitung“ donosi z Londynu. Arestowanie Sywji Pankhurst wywołało sensację z powodu znalezienia przy niej dokumentów, a mianowicie: odczyty, wyszczególniają do rabunków, „oczyszczanie“ (niszczenie) doków i dokonania napadu na parlament. Prócz tego znaleziono przy niej odcisk Lenina, wzywający marynarzy angielskich do nieposłuszeństwa.

## Niemcy przygotowują powstanie na Górnym Śląsku

W Dortmundzie (Westfalja) odbył się kongres delegatów, emigrantów górnośląskich „wernych Vaterlandow“, na którym postanowiono rozdać broń członkom tej organizacji, mającym wziąć udział w plebiscycie górnośląskim. Wszystkie gru-

okalne zawiedziono, że policja nie chce na ich dyspozycję pozwolenia noszenia broni.

Policja specjalne przewożą jednolite 400 tyś. emigrantów na obszar brytowski, tak, iż będzie się to równinami zbrojnej, którą się przygotowało pod maską plebiscytu.

**Bliscy na Górnym Śląsku w listopadzie.**

Wiedeń. „Deutsche Telegraphen Invention“ donosi, że w kołach koalicyjnych słychać iż plebiscyt na Górnym Śląsku odbędzie się w pierwszej lub w drugiej połowie listopada r. b.

**Worszenie sytuacji strajkowej w Anglii**

Paryż. Korespondent londyński „Journaux Debats“ donosi do swego pisma, że sytuacja strajkowa znacznie się pogłębiła. Delegacja górników oświadczyła owi angielskiemu, że jeżeli rząd nie spełni żądań górników w ciągu 24 godzin w całej Anglii zostanie ogłoszony strajk ogólny. W związku z robotnikami sportowymi panuje rozbieżność opinii do ogłoszenia strajku. Delegacja robotników z Yorkshire oświadczyła, że i robotników w tej miejscowości rozwinie się w plątek.

**Kolejarze a górnołoj angielscy**

Londyn. „Biuro Reutersa“ donosi, że nowi kolejarze i robotników transportowych w stosunku do strajku górnołoj nie jest pewne. Przewodca robotników, Thomas, podjął jednak daleko idące kroki w celu powstrzymania kolejarzy od strajku.

**O głosowania w Sejmie.**

Kraków. Władzom o wyniku wczorajszego głosowania w Sejmie opinia tuż przyjęła z uczuciem pełnego zadowolenia, a to z powodu terrory, jaki się ustawił wyrzecz socjalistów w czasie strajku demonstracyjnego. Zwraca uwagę na kolokację, że nawet socjaliści „Naprzód“ podejmuje przebieg głosowania w sposób względnie spokojny i ostatecznie możliwym tytułem: „Komunikacja 2-likowa uchwalona głosami parlamentarzystów i Niemców“. Prosiacą jest natomiast doniesienie szmarjonistycznej „Nowy Dziennik“, który donosząc o przebiegu posiedzenia, patruje go tytułem: „Zwyczajowość religijna“. Pisma brukowe „Ilustrowany Kurjer Dzienny“ i „Goniec“ podejmuje obraźliwe przesłania o przebiegu głosowania, uważając wstydliwie swe sympatie dla anturników sejmowych. Konserwatywny „Czas“ poprzestaje na suchym zewleniu wypadków w Sejmie, przy czym nie szczędzi komentarza informacyjnego, w Sejmie wolano wczoraj między innymi: „Rozpedzić tę bandę. Nie chcemy mu“.

**Zamach komunistyczny w Czechach.**

Z Prahy donoszą, że komitet komunistyczny zwołał na plątek do Weipert, okręgiem miasteczku w północno-zachodnich Czechach, zgromadzenie bezrobotnych. Po zgromadzeniu tłum pogięt przed gmach władz politycznych i grożąc urzędnikom, obsadził telefony. Urzędnicy zostali wypędzeni z blura pośrednictwa pracy, a ich miejsca zjeżdżali komunistki. Później rzucano hasła zajęcia domu karnego, Kasy chorych i Związku konsumów. W sobotę i niedzielę żandarmeria otrzymała posiłki, które zaprowadziły porządek. Przewodców całego ruchu i innych uczestników aresztowano. **Czesi znów zatrzymują nasze poloiagi.**

Kraków. Cześć zamknęli nam towarowy ruch tranzytowy do Austrii, a stan ten trwa już drugi tydzień. Tłumaczą się oni tam, że Polacy winni są im 1600 wagonów brytyckich; zapominają jednak, że na ich stacjach znajduje się naszych 1800 wagonów otwartych, które co najmniej tyle znaczą, co mniejsza ilość ich wozów krytych. Tak więc ta kwesja wagonów jest tylko niedźmiem pretekstem do stałego odcinania Polski od Zachodu, do ustawicznego szkolenia Polaca.

**Cholera w Galicji Wschodniej**

W okolicach Buczacza i Pyszkowic w Galicji Wschodniej panuje cholera i już konstatawano 20 wypadków. Epidemia zalewna została przez wojska bolszewickie. Władze odnośnie zarządziły już odpowiednie ostrożności, celem lokalizowania tej choroby. Między innymi zawiązano ruch pociągów wojskowych i osobowych, ustanowiono kwatrantannę lekarsko-sanitarną i wysłano kolumnę sanitarną ratowniczą do Kólomyi, druga kolumna ma wyruszyć do Monasterzysk i tam urządzić szpital epidemiczny.

**Zgon Rudolfa Starzewskiego**

Kraków 23 X. Wczoraj w południe zmarł na udar serca długoletni naczelny redaktor „Czasu“ Rudolf Starzewski w 51-ym roku życia. Redaktorem naczelnym „Czasu“ był śp. Rudolf Starzewski od 16 lat.

**Kara prasowa.**

Warszawa 23 X. Redaktor „Gazety Warszawskiej“ p. Z. Wasilowski za artykuł, zawierający krytykę R. O. P. i Naczelnego dowódcę skazany został na 5 tysięcy mk. kary.

**Prates niemiecki.**

Nauen 23 X. Niemiecki komisarz plebiscytowy na Górnym Śląsku wręczył międzynarodowej komisji w Opolu memorjał, zwracający się przeciw polskiemu planom przeprowadzenia zmian w sposobie głosowania plebiscytowego.

**Podróże ministrów.**

Lublin 23 X. Prezydent Witos i minister oświecenia i wyznań religijnych Rataj przybyli do Lublina.

**Dostawa parowozów dla Rosji.**

Berlin. Z Essen donoszą, iż bezpośrednio po podpisaniu pokoju między Polską a Rosją sowiecką, nastąpił podpisanie traktatu handlowego między Niemcami a rządem sowieckim. Traktat ten dotyczy w pierwszym rzędzie dostarczenia

parowozów za sumę 600 milionów marek niemieckich w złocie. Odpowiedni umowę handlową już szczegółowo zredagowano, brak jedynie podpisów. Dostawy parowozów podjęły się firmy: Krupp, Borsig, Hartman i Maschke. W niemieckich kołach handlowych panuje przekonanie, iż w związku z podjęciem się dostaw powyższych dla Rosji, Niemcy uzyskają zagranicą obszerny kredyt na nabywanie surowców. Podobno kredyty te już są obiecane.

**W państwie anarohji.**

Helsingfors. Donoszą z Petersburga, że Trocki odpowiadając komunistom, wskazującym na katastrofalne położenie w Rosji sowieckiej, powiedział: „Cóż z tego. że będzie zimno i śmierć głodowa? Burżuazja domaga się naszej porażki, lecz my dowiedzieliśmy, że ona się myli. Musimy żyć! Za wszelką cenę musimy zgnieść wroga, a dlatego potrzebne, żeby kraj dał wszelkie środki obrony, jakie są do tego konieczne. Trzy czwarte ludności zginą z głodu i chłodu, lecz reszta ocalała dla chwały i zwycięstwa powszechnej rewolucji“.

Praga. „Unión“ donosi z Odessy, że miejscowy sołwet ogłosił, że październik będzie „miesiącem porachunków“, polegających na tem, że ludność burżuazyjna będzie wyrzucana z mieszkań, które będą dane do użytku proletariatu. Oprócz tego jeden dzień w tygodniu będzie się nazywał „Dniem uwolnienia“ i tego dnia obywatelom Odessy sowieckiej nie wolno opuszczać mieszkań, ponieważ będą wszędzie dokonywane rewizje w celu wykrycia uczestników kontrewolucji i bieżącej gardji. W czasie ostatnich „Dni uwolnienia“ aresztowano wiele osób.

**Dezinfekcja Rosji.**

„Magiore“ pisze o bolszewizmie: „Jeżeli jeden wysiłek i cel zostanie osiągnięty. Rosja sowiecka chyli się do upadku nie dlatego, że jest podminowana przez głód i epidemie, nie z powodu zmierzchu władzy komisarzy czerw. i dezynfekcji, nie z powodu ciągłych powstań chłopów i robotników od Tomaska do Odessy, od Piotrogradu do Woroneża, ale dlatego, że sami kierownicy bolszewizmu stracili już wiarę. Daje się zauważyć masowa ucieczka inteligencji sowieckiej z Rosji. Zepsucie zaufania, ogólny upadek moralności, rozwrotność życia w ostatnich dniach sowieckiej przewidywa dekadencję innych ustrojów politycznych i społecznych w chwili ich upadku. Tam nie mniej, nie należy Rosji pozostawiać samej sobie, bolszewizm nie ułotni się w powietrzu. Jak każda zaraza wymaga on ostrej i długiej dezynfekcji.“

**Antwerpja dla dziełi polskoh.**

Antwerpja. W wielkiej sell antwerpijskiego „Jardin Zoologique“ odbył się wspaniały koncert polsko-belgijski. Na koncercie obecnymi byli: hrabia Sobanski, dyplomatycki przedstawiciel Polski w Brukseli, minister finansów i cały szereg wybitnych osobistości zarówno ze

sfar polskich jak belgijskich. Sala udekorowana była polskimi i belgijskimi sztandarami, a orkiestra odegrała: „Boże coś Polskę“ i „Brabanconne“.

Po przyjętych owacyjnie przemówieniach p. Castelaina, prezydenta antwerpijskiego komitetu pomocy dla Polski i hr. Sobanńskiego rozległy się okrzyki: „Vive la Pologne“.

Program muzyczny koncertu stanowił prawdziwą ucztę artystyczną.

Dnia 4 października 150,000 widzów, zgromadziło się na wielkim placu świętym, by podziwiać uroczystości wojskowe, z których dochód przeznaczony został dla dziełi polskich. W czasie tych „polskich dni“ w Antwerpij węgły tradycyjnych sympatyj pomiędzy Belgią a Polską zacieśniły się jeszcze bardziej. Każdy z uczestników czuł, że przyjęcia łącząca oba narody wespiera się na podstawie solidnej i trwałej.

**Reforma rolna w praktyce.**

Ryga. Radykalna reforma, opierająca się na wywłaszczeniu wielkiej własności, uważana jest po oświadczeniu ministra rolnictwa za pogrzebaną. Brak bowiem środków, przy których pomocy można przeprowadzić wywłaszczenie, a przede wszystkim brak ludzi, między których można rozparcelować w obecnych warunkach ziemię. Na wywłaszczonych dotychczas majątkach panuje zupełny bezład. Minister przyznał sam, iż trzeba będzie dawnych właścicieli ziemskich pozostawić, jako dzierżawców, na ich własnych majątkach, gdyż inaczej pozostałyby one nieuprawione.

**Bolszewicy odbierają dziełi.**

Genewa. Święto powrócił do Genewy jeden z jej mieszkańców, który spędził w Rosji cały okres rewolucyjny. Według jego opowiadań, w Rosji wprowadzono nauczanie szkolne obowiązujące, lecz szkoły służą jedynie za teren propagandy bolszewickiej. Obecnie wchodzi w życie dekret, na którego mocy wszystkie dziełi, liczące ponad trzy lata, będą odbierane rodzicom. Dalszym wychowaniem tych dziełi będzie się zajmowało państwo.

**KRWAWA RÓŻA.**

A Hady szedłam na wojenkę, To twała prace się po murze Krawe jak twoich ust korale, Rozpłomienione krawe różę Rzekał mi, „jesli twe kochanie Pomimo wojny krawe burze Zcześnie zawsze takie same To tę szkarłatną dasz mi różę“.

— Jak dalsze czary mieszczą w sobie Ciemno-czerwone płatki duże — Wróć! I dam ci mej miłości Niewiedniejącą krasną różę! Lecz gdy przesyje kula serce Ujrzysz, dziewczyno, na mundurze Krasną, jak twoich ust korale Rozpłomienioną krawą różę., J.

**PRZEZ ZAKOPCONE SZKIEŁKA. :**

Pisałem w ostatnim feljtonie, że naę do rządu beznadziejnych fatalistów, tych los garbaty przesładuje od rana wczorajsze, a czasem nawet i od wieczora do białego ranka. Alisł obserwacja, której z lubością się oddaje w chwilach wolnych od poszukiwania artykułów, w której potrzeba, wykazuje mi ku wielkiemu rozczarowaniu, że jednak i na tym dole lez i bezustannej wojny, znajdują ludzie szczęśliwi.

Znam kupców, którzy przez cały czasiny nie próbował chleba kartkowego nie chodzili w nicowanych paltaach.

Znam pewnego „przemysłowca“, który w trzecim roku wojny sprzedał futro kupił kamienicę; w czwartym sprzedał kamienicę a kupił majątek ziemski i ten jeden mógł pola obsadzone kapustą, je mu większy dochód, niżeli wszystkie kamienice w miasteczku razem wzięte.

Znam także małżonka, który nie miał ścieżki.

Znam pewnego urzędnika, który otrzymał dwie pensje i po cztery bochenki chleba dziennie.

Znam bluralistkę, którą szef wydziału kolanach błagał, aby raczyła stuknąć łecem w klawisz „Unterwoda“.

Znam szczęśliwego wojska, który od misięcy chodził z kokardką ochotniczą, a gdy miał na front wyruszyć, naraziła w przeddzień wiadomość o szar-

warcu rozejmu i demobilizacji ochotników.

Wiele jeszcze mógłbym dać przykładów, stwierdzających czarno na białem, że są ludzie szczęśliwi, którzy przez cały czas wojny wiodą żywot bez troski. Ale kto nie znajduje się w szeregu wybrańców losu, urodzonych pod szczęśliwym gwiazdą, temu zazwyczaj wegetowanie w obecnych warunkach bezaprowizacyjno-podwyżkowych dostarcza bardzo mało powodów do okazywania zbytniej radości z życia.

Wszelako nie należy zbytniej wagi przywiązywać do różnych drobnych przeciwności życia, wypływających z pobudek natury materialnej, gdyż jak powiedział pewien znany moralista „szczęście mieszka w nas samych“. Ten nie dozna nigdy zawodów i rozgoryczenia, kto przywykł do poprzestawania na małym. Kogo nie stać na karakułowe futro, ten niech sprawi sobie baranią bekażę, a komu i na ten luksus nie starcza, ten zawsze może się zdobyć na zgola niekosztowny, a w wielu wypadkach skuteczny sposób ogrzewania ciała za pomocą... chuchania w palce. Podobno nawet centralny Urząd węglowy w Warszawie, z powodu chłodnej jesieni, zapowiadającej niewesołe horoskopy na grudzień, przystąpił do opracowania specjalnej ustawy, dotyczącej ekonomicznego chuchania w palce, celem należytego użytkowania przyrodzonej energii cieplnej.

Z paru tysięcy ustaw, wydanych dotychczas, wynika, że słery miarodajne

robą co mogą, aby nam zapewnić możliwość znośną egzystencję. Ale szerszy ogół stanowczo jest za bardzo wymagalny. Gdy tydzień albo dłużej komitety nie wydadzą chleba, albo żeńcyli zajątkują — zaraz rozpoczyna się awantura arabska. Strajki, manifestacje głodowe z czerwonymi sztandarami i inne hece uliczne. A dlaczego? bo ogół nasz absolutnie nieprzystarega chwalebnej cnoty wstrzemięźliwości. Jak doniosły depesze, burmistrz m. Corku 60 dni nic w ustach nie miał i wcale z tego powodu nie wazywał awantury. I byłby niezawodnie ten wielki patriota irlandzki raz na zawsze odzwyczał się od jedzenia, gdyby nie śmierć bezlitosna. Przykład ten wszelako dowodzi, że przy odrobinie silnej woli można śmiało tydzień lub dwa obejść się bez jedzenia. Tego rodzaju system głodowy, praktykowany z większą oglednością, może oddać poszczególne jednostkom niepospolite usługi, odbijając się nader korzystnie na budżecie miesięcznych wydatków.

Właśnie wpadłem na doskonały pomysł. Żeby zaoszczędzić sobie trudu i pieniędzy przy zdobywaniu artykułów żywnościowych, postanowiłem rozpocząć strajk głodowy, protestujący przeciw uchwaleniu Senatu. Nie wezmę nic do ust przez cały miesiąc, a zaoszczędzone w ten sposób kilka tysięcy marek przeznaczę na kupno nowego garnituru, za względu na świetnie zapowiadający się sezon zabaw tanecznych i rautów.

Ważne wpadłem na doskonały pomysł. Żeby zaoszczędzić sobie trudu i pieniędzy przy zdobywaniu artykułów żywnościowych, postanowiłem rozpocząć strajk głodowy, protestujący przeciw uchwaleniu Senatu. Nie wezmę nic do ust przez cały miesiąc, a zaoszczędzone w ten sposób kilka tysięcy marek przeznaczę na kupno nowego garnituru, za względu na świetnie zapowiadający się sezon zabaw tanecznych i rautów.

Ważne wpadłem na doskonały pomysł. Żeby zaoszczędzić sobie trudu i pieniędzy przy zdobywaniu artykułów żywnościowych, postanowiłem rozpocząć strajk głodowy, protestujący przeciw uchwaleniu Senatu. Nie wezmę nic do ust przez cały miesiąc, a zaoszczędzone w ten sposób kilka tysięcy marek przeznaczę na kupno nowego garnituru, za względu na świetnie zapowiadający się sezon zabaw tanecznych i rautów.



# KRONIKA.

(Niedziela d. 24 października 1920 r.)

**Nabożeństwa.** W niedzielę, dn. 24 b. m. o godz. 8 i pół rano na Jasnej Górze będzie odprawione nabożeństwo na intencję cechu malarzy.

W poniedziałek, dnia 25 go b. m. w dzień patronów cechu szewskiego, dorocznym zwyczajem zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo w kościele św. Rocha.

Ponadto w tymże kościele dorocznym zwyczajem będzie odprawione nabożeństwo żałobne za zmarłych członków cechu szewskiego.

**Zgon 6. p. majora Tadeusza Czechowskiego.** W szpitalu wojskowym w Warszawie zmarł z ran odniesionych przy obronie mostu na froncie pod Mińskiem, 6 p. major Tadeusz Czechowski, dowódca dywizjonu samochodowego nr. 3.

S. p. Tadeusz Czechowski, inżynier z Płocka, przez kilka miesięcy pełnił obowiązki dowódcy wojsk samochodowych D. O. G. Kielec w Częstochowie, zaplując się nader chlubnie w pamięci tych, którzy go bliżej poznali i w gronie towarzyszy broni i szeregow żołnierskich 3-go dywizjonu autokolumny.

To też zgon młodego, w 32 m roku życia poległego za Ojczyznę bohatera wywołał żal szczerzy i głęboki wśród miejscowego społeczeństwa, któremu dał się poznać z pięknych zalet i charakteru podczas ostatniego pobytu w Częstochowie.

Cześć pamięci bohaterskiego bojownika! Niechże mu ziemia polska, o której wolność walczył lekką będzie!

**Konferencja w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku** Dnia, w niedzielę, o godz. 4 po południu w sali Rady miejskiej odbędzie się konferencja górnoślązków, zamieszkałych w Częstochowie, a urodzonych na Górnym Śląsku i uprawnionych do głosowania. Według danych statystycznych w naszym mieście przebywa około 150 obywateli, pochodzących z Górnego Śląska.

Wszystkie więc osoby, uprawnione do głosowania podczas plebiscytu na G. Śląsku, proszone są o wzięcie udziału w niedzielnej konferencji.

**Ze Stowarzyszenia Rzemieślniczo-Przemysłowego.** W środę dn. 27 bm. w lokalu Stowarz. Rzem.-Przemysłowego odbędzie się zebranie członków wszystkich cechów, zarówno majstrów, jak i czeladzi w celu poinformowania ich w pewnej b. ważnej sprawie.

**Rozpoczęcie lekcji.** Kursy wieczorowe przy Stowarzyszeniu Rzem.-Przemysłowym rozpoczną się dnia 26-go października, we wtorek, o godzinie 7 i pół wieczorem (przy ul. Kościuszki).

## Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej

powierzyła Wydawnictwu

„GOŃCA CZĘSTOCHOWSKIEGO“

Kolekturę 2-iej Polskiej Państw. Loterii Klasow.

na m. Częstochowę i okolice.

| Wygrane      | Marek   | Wygrane     | Marek     |
|--------------|---------|-------------|-----------|
| 2 po 100,000 | 200,000 | 50 po 3,000 | 150,000   |
| 2 „ 50,000   | 100,000 | 80 „ 2,000  | 160,000   |
| 2 „ 25,000   | 50,000  | 100 „ 1,300 | 130,000   |
| 4 „ 20,000   | 80,000  | 200 „ 1,000 | 200,000   |
| 3 „ 10,000   | 30,000  | 200 „ 500   | 100,000   |
| 12 „ 8,000   | 96,000  | 400 „ 5,000 | 2,000,000 |
| 20 „ 500     | 100,000 | 4120 „ 300  | 1,236,000 |

5,000 wygr. mk. 2,802,000.

Cena losu całego do każdej klasy mk. 120. Czwartka marek 30. Sprzedaż losów do Klasy 1-iej już rozpoczęła w Administracji „Gońca Częstochowskiego“ II Aleja № 38.

**Zebranie „Lutni“.** Dnia 24 października r. b., w niedzielę, o g. 4 po południu, w sali Stowarzyszenia Kupców Polskich, Centralna nr. 6, odbędzie się zebranie członków „Lutni“, mające zadecydować o istnieniu Towarzystwa, na które zechcą przybyć jak najliczniej członkowie i zwolennicy „Lutni“.

**Nasi posłowie a senat.** W głosowaniu nad sprawą senatu w Sejmie brali udział wszyscy posłowie, wybrani w okręgu Częstochowa-Radomsk. Przeciw ustanowieniu senatu głosowali pp. Zagórski i Plekarski z Częstochowy, Cianclara z Kamienicy Polskiej i Rudziński z Radomska. Za senatem—pp. Moczyłdowska z Częstochowy, Brodzki z Kalesi, ks. Szędzimir z Kamienicy Polskiej oraz poseł Suligowski z Warszawy.

**„Grube ryby“.** Znekonią komedję M. Baluckiego wystawia w przyszłą niedzielę Kolo młoiłników sceny przy Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowem.

**Ze szkoły tańców.** Uprząsza się o łaskawe przybycie do lokalu szkoły trójców II Aleja 38, wszystkich uczestników (mężczyzn) ogólnej czwartkowej lekcji z dnia 21 października, w niedzielę dnia 24 października, o godz. 3 po południu.

**Zabawa w Straży.** W niedzielę, dn. 24 b. m. w sali Straży ogniowej odbędzie się wielka zabawa taneczna. Wśród atrakcji—począta francuska. Zabawę urządzi 3 zapasowa kolumna samochodowa. Przygrywać będzie orkiestra kolumny, na rzecz której przeznaczono czysty zysk z zabawy.

**Koncert artystów serbskich.** W poniedziałek o g. 8 wieczorem w sali „Straży ogn.“ odbędzie się wielki koncert trupy wędrowniej serbsko-gańskiej. Na program wieczoru złożą się śpiewy solowe i choralne, tańce, popisy muzyczne i t. p. Chór mieszany złożony z 15 osób.

**W ozem tkwi przyczyna bolszewizmu?** Pod powyższym tytułem teatr „Paryski“ wystawia wspaniały dramat historyczny, osnuty na tle wypadków w Rosji. Obraz odśladania przed nami kurtynę z czasów pamiętnego panowania cara Mikołaja II-go i przedstawia przyczyny rewolucji i bolszewizmu.

Sergiusz Mikołajewicz, jeden ze stryjów niezaradnego cara był faktycznym panującym.

W 1904 r. chcąc odwrócić umysły swych poddanych od niepowodzeń wojennych na Dalekimi Wschodzie podczas rosyjsko-japońskiej wojny—Inscenizował wielki księżę pogrom w Żytomierzu, sam zaś obawiając się zemsty partii rewolucjonistów, wyjechał do Paryża, gdzie za poznał się ze znaną śpiewaczką, której w obrazie nadano imię Sybilli Jung, członkiem komitetu wykonawczego partii rewolucjonistów.

W 1905 r. śpiewaczka uduje się do Petersburga na gościnne występy i wiel-

ki księżę, który uległ czarowi pięknej Sybilli, wraca z nią do stolicy.

Podczas rewolucji Sybilla Jung była wielkiego księcia w jego rezydencji pod Petersburgiem, ale sama partia fary podburzonego tłumy.

Powyższy obraz wskazuje pochodzenie i przyczyny bolszewizmu.

**Z teatru „Odeon“.** Dnia 24 października, po raz ostatni demonstracją będzie wspaniały dramat żyłowy z tej serii! słynny wytwórni amerykańskiej „World“ p. t. „Kobieta, która zwyciężyła“.

**Z „Leguna“.** W kinoteatrze „Legun“ demonstrowana jest obywatelska epopeja narodowa w wykonaniu warszawskich artystów p. t. „Dla Ojczyzny“. Obraz zawiera nader wspaniałe fragmenty z ostatnich walk o zwolnienie Polski.

**Z kino-teatru „Nowy“.** Kino-teatr „Nowy“ demonstruje dramat żyłowy w 5-ciu częściach p. t. „Ornion“. W roli głównej występuje sława gwiazda kinematograficzna Fabienne Bresle.

**Zabawa taneczna.** Dnia 24 października r. b. staraniem oficerów 13 kresowego pułku tylerii ciężkiej odbędzie się zabawa taneczna w sali balowej hotelu „Polski“. Szczegółowy program zostanie podany w następnym numerze.

**Bilety 2-iej loterii państwowej do nabywa w „Gońcu Częstochowskim“.** Administracja „Gońca Częstochowskiego“ używa kolektę biletów loteryjnych 2-iej państwowej loterii klasowej. Dwie najszersze wygrane (na jeden numer obu) wynoszą razem 2,400,000 mk.

Clągnięcie klasy pierwszej odbędzie się w dn. 16 i 17 listopada.

Bilety loteryjne można nabywać w Administracji naszego pisma codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 6-iej po południu.

**Zajęcia w politechnice.** Rektor Politechniki Warszawskiej daje niniejszem do wiadomości, że mocą uchwały Senatu Akademickiego dn. 20 X zajęcia w Politechnice poczną się z dniem 16 listopada r. Przymiowanie podań o przyjęcie wnych kandydatów oraz o ponowne wnieście dawnych studentów rozpoczęło się z dniem 3 listopada i trwać będzie 20 listopada. W powyższym okresie być opłacone w kwesturze wpisowe, sne, laboratoryjne i kasa chorych w rozkładu, ogłoszonego w Rektoracie.

Od wszystkich kandydatów wymagane będzie legitymowanie się ze spełnieniem obowiązku wojskowego.

Nowi kandydaci winni złożyć: podanie, 2-o zdjęć, 3-o metrykę, maturę w oryginale, 5-o urlop wojskowy względnie zwolnienie z wojska, 6-o teczki t. zw. „paszportowe“.

## WOJNA O PODDASZE Z FRANCUSKIEGO.

Na zapuszozonych firankach zobaczył cień kobiety, zajętej czesaniem swoich długich włosów.

Poncz Mabilu drżał. Tadeusz wziął za szczęśliwe i wesole natchnienie podług nysli, która mu przeszła przez głowę.

— Co! ja mam się jutro bić... z jej przyczyny, z jednym z jej kochanków? Mogę być zabity, zabity dla tego, że im się podoba używać mojej facjatki, jako schronienia dla swoich miłostek? I nie miałbym się zemścić nad niemi, kiedy taka dobra zręczność się nadarza? Zresztą to nie jest żadna Lukrecja!

Wdrapał się na balustradę otaczającą ganek, postawił nogę nie bez niebezpieczeństwa dla siebie na rynnę okalającą dach, dostał się do okna, otworzył je nagle, wkołysał do pokoju... znalazł się twarz w twarz ze starą matroną, chudą, pomarszczoną, nędznie odzianą, bez zębów, z haczykowatym nosem, brodą wystającą. Zobaczywszy młodego człowieka wydała krzyk przeraźliwy, i jej śniada twarz znikła przez chwilę w potoku słów włosów.

Śmiałość całkiem opuściła Tadeusza, i stał jak skamieniały przed tą głową Medusy.

Swoje włosy, nos haczykowaty, głowa Medusy, której cień rysujący się na fir-

rankach tak powabnie, tak zdradziecko z narażeniem życia skusił go do napaśnięcia na cudze mieszkanie, należeli do poczcłwej matki le Dentu, jego dawniej sąsiadki.

— Ah! to ty, mój chłopcze? któż wchodził w ten sposób do cudzego mieszkania?

I przyglądziwszy cokolwiek swoje star gane włosy okryła się skromnie jakąś s'arą chustką: — Wielki Boże! coż się stało? co cię sprowadza o tej godzinie i w tak dziwny sposób do mnie?

Tadeusz kiwał jak mógł. Zdawało mu się, że mieszkanie jest jeszcze niezajęte... usłyszał jakiś hałas... widział przez szybę jak gdyby odblysk krytej laktariki... zdawało mu się, że złoże się zakradł; potem, żeby wyjść z tej kłopotliwej pozycji zapytał:

— Ale wy sami, matko Dentu, jakim sposobem się tu znajdujecie?

— Z łaski nieba, mój synu, odpowiedziała mu, dzięki jednej miłosterniej damie, wielkiej damie, która dowiedziała się o mojem nieszczęściu... Jest to pani hrabina de Maudult... ni mniej ni więcej... hrabina.

— Hrabina de Maudult... zwałał Tadeusz, wpadając w osłupienie po raz drugi; czy być może?... tak o chce zwałić ten dom?

— Nie wiem czy go ma zwałić, to tylko wiem, że wyszła do mojej znajomej, gdzieś się tymczasowo schroniła młodego człowieka z twarzą przyjemną, trochę tłustą, który po mimo swojej tuzszy tyle się nalatał, żeby mnie wy-

leźć, poczcłwy młodzieniec.

(Poczcłwy młodzieniec to byłem ja).

— Czy to nie jest przypadkiem gruby, lysz jegomość? przeżwał żywo Tadeusz.

— Trochę gruby, trochę lysz; to prawda.

— Paletot granetowy, biała kamizelka, czarny krawat, buty, lakierowane?

— Tak właśnie.

— A! stary łotr!

(Stary łotr, to byłem także ja, tak jak poczcłwy młodzieniec. Byłem młody dla pani le Dentu, a stary dla Tadeusza).

Co to wszystko znaczy? mruknął do siebie Tadeusz, nie mogąc wyjść z podziwieniu, widząc wszystkich oblegających poddasze, sprzymierzonych z Lucją. Gubił się w domysłach! — Jednak ciągnął dalej głośno, to mieszkanie nie należało do pani Maudult!

— Do kogoż zatem? spytała pani le Dentu.

— Ehl! do katala do... do... do mojej praczki!

— Do twojej praczki! Julki Montcaud?

— Nie, Inna... Inna miała je zajmować.

— Na honor i ja nic! Młody rzeźbiarz wrócił do domu dumany. Jego wzięta u matki le Dentu była ostatnim wypadkiem tego burzowego dnia.

VI.

Nezajęta hrabina śledziła jest przed oknem przypatrując się swojej facjcie, kołysana tą słodką myślą, że wkrótce ma do niej należeć, i nie gąc zrozumieć, jakich sposobów Albert do dopięcia celu. Zachwycona była powodem Alberta, ponieważ pozwalał jej zaprzestać maskarady, choć nieprzyzwolnie może dla dumnej tryjzuszki mającej w swoim herbie złote granaty w błękitnym polu; je jednak mamy wyznać prawdę żalowi tego trochę.

Od rozpoczęcia wojny o poddasze doznawała często i tak żywych wrażeń nigdy przedtem. Nużąc jedną ność jej życia była tem przerwana. Długo doznawała obawy i nadziei. Wzruszała ją do próbowania sił, a zechciała podobne jest do szczęścia. Coż imie teraz swój czas wolny, która ma tak wiele?

Prażliwie żywe i ciągle, życiwo gorące i namiętne odzyskanie swojej głej facjatki, ożywiła dotąd jej myślenie to było wypelnione, coż jej raz pozostawało?

Tak to zniechęcające ogarnia nas sto w chwili gdy już się mają wypelniać nasze najdroższe marzenia.

# Wojskowe Kino „LEGUN”.

Program od poniedziałku 18 października i dni następujących.

## Wielka epopea narodowa!

# Dla Ciebie Polsko!

w 7 wielkich częściach, pod kierunkiem reżyserskim A. Bednarczyka, z udziałem najwybitniejszych artystów scen polskich jak: Owerło, Roland, Sliwiński i wielu innych.

- CZĘŚĆ**
1. Przepowiednia.
  2. Najazd bolszewicki.
  3. Ucieka bolszewików.
  4. Walki z dziką hordą.
  5. W Wilnie.
  6. Prowokacje niemieckie.
  7. Spotkanie Hanki z Frankiem.

Po zbrodni rozdarcia na trzy części żywego narodu płomiennym zarzewiem rozpryski się po świecie w grób żywcem wtłaczani, roznosząc po jego kresy miłość i wolność ojczyzny. Legjony... Rok 1813... Pułaski i Kosciuszko w Ameryce... Potem rok 1831 i 1848. Wreszcie 1863... Ginieli wszędzie polacy — jak na oceanach giną dół, o którą modlili się prorocy nasi. Zalały Polskę zdławioną teutońskie hordy. A gdy w roku 1918 potężnym wstrząsem z grobu wstąpiła Polska, zostali z kraju wypędzeni — rozległe ziemie nasze, od Wilna i Białegostaw aż po Wisłę, rozplamione szczytów, aż po niemy — i węgł został stary na proch, zdruzgotany, Polska zmartwychwstała, i jest. I będzie — po kresy — po kresy wieków. Te zmagania się z wrogiem, te wielkopomne, bohaterkie czyny naszej armji ilustruje właśnie obraz „Dla Ciebie Polsko!”, który obok tego opowiada dzieje dwojga serc, połączonych w słońcu nad wolną i niepodległą już na zawsze Polską świecącą.

Wobec b. kosztownej dzierżawy obrazu — ceny miejsc podwyższone. DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE.

## Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!  
Wskutek notatki zamieszczonej w Nr. 243 z dnia 23 b. m. pod tytułem „W sprawie smutnego zajścia” czujemy się w obowiązku w celu przedstawienia opisanego zajścia wyjaśnić:

Urządnik, który miał się obejść nader arogancko nie jest urzędnikiem Państwowego Komitetu Pomocy Dzieciom Oddziału Częstochowskiego.

Instytucja nasza od samego początku nie miała nic wspólnego z Radą Oplekującą, jak również biuro nasze znajdując się w jednym gmachu, zostało z dniem 1-ym lutego r. b. przeniesione na drugą stronę ulicy.

Jednocześnie zaznaczyć musimy, że wydawanie danych, przychodzących na nasze ręce, wskutek małej kultury otrzymujących dary, jest połączone z tekmi trudnościami, że kilkakrotnie zmuszeni byliśmy zwracać się o pomoc do policji i pomimo to zdarzyły się wypadki wyciecia przez interesantów szubry w lokalu biura i kradzieży rzeczy urzędniczych. Przewodnik Częstochowskiego Oddz. Państwowego Kom. Pom. dla Dzieci

Dr. Łamanin (Podpis nieczytelny).  
Kierownik Powiatowy P. K. P. D. Oddziału Częstochowskiego A. Inselek.

Przyp. Red. Nie dziwimy się bynajmniej kobietom, które nie mogły nas dokładnie poinformować w jakiej instytucji i który urzędnik obeszli się z nami tak arogancko, skoro z wyjaśnieniami P. K. P. D. wynika, że urzędnik, który w tak niewłaściwy sposób zachowywał się w Państwowym Komitecie Pomocy Dzieciom nie jest urzędnikiem tegoż Komitetu. Któż więc jest sprawcą przykrego zajścia?

## Z Poraja.

(Koresp. wł.).

Wielka gangrena wojenna zaraziła sobą wszystkie warstwy społeczne całego świata. Ale najciężej bodej, po Rosji, naszą Ojczyznę.

Kto temu winien? Oczywiście okoliczności!

Tam tylko kwitnie dobrobyt i mienie gdzie wzorową jest gospodarka. Nie formalnie chwalić za wspaniałe plony na roli, lecz gospodarza.

Biednie sądziły by, tak, toby odpowiedzialność za nielad i niedzę przypływał służbie, lub samemu gospodarstwu.

Przysłowia mówią: „Jaki pan — taki kram”. Jeśli według jego opinii wyrokować o stanie dróg naszych — władzę rządzącą znalazłoby się w przykrem położeniu.

Nieraz już pisaaliśmy o sprawie od Sosnowca, do Częstochowy, która w okolicy Poraja znajduje się w stanie wprost rozpaczliwym. Ale o poprawie szosy tej nikt uczciwie nie myśli. Nie myśli dla tego, że nie pilnuje, aby choć jeden słupek

został, aby zmieścić pył, który podczas deszczu zmienia się w błoto najmniej trzachelowej grubości niezmiernie psując szosę. A wszak podatki drogowe zaczynamy płacić.

## Z KRAJU.

(-) **Polaków jest przeszło 26,000,000.** Z obrachunku wynika, że Polaków jest trzy razy tyle co Belgów, pięć razy tyle, co Szwedów, że na jednego Duńczyka wypada Polaków 10-ciu, a na jednego Turka przypada nas sześćnaście.

## ROZMAITOSCI.

(-) **Doniesie rolnicze odkrycie.** „Departament zbożowy” w Grenobli we Francji zainteresował się w wysokim stopniu bardzo ciekawym odkryciem w dziedzinie kultury zboża, które może wywołać przewrót w dotychczasowym rolnictwie. Pewien rolnik francuski wpadł na pomysł moczenia nasion zboża w specjalnym płynie użyźniającym. Nasłona te zasiane nawet na niebardzo urodzajnej glebie rozwijają się w rośliny o znacznej wysokości, dając wiele ziarna bardzo grubego.

(-) **Obrzamy morskie, które jeżdżą bez węgla.** Dwa nowoczesne potężne parowce „Apunitia” z linii Cunarda i „Olympic” z linii „White Star” odbyły swe ostatnie podróże do Stanów Zjednoczonych, nie używając ani najmniejszej ilości węgla. Te lewitany są opalane jedynie ropą i w ten sposób obchodzą się zupełnie bez węgla. Zewnętrzny wygląd tych okrętów zmienił się wskutek tego zupełnie. Nie ma teraz na okrętach sadzy, niema czarnych, jak diabły, palaczy, pracujących w poacie czoła, ani ładujących węgiel robotników. Obecnie pracę trzech ludzi, wystających się północ dawnie w brachu potwora, wykonywa jeden człowiek dozorujący proces spalania się ropy. Zastosowanie ropy do opalania kotłów okrętów weszło obecnie w wysokim stopniu w modę. Zastosowanie ropy następuje także wielkie korzyści, że przeróbka maszyn w zupełności się opłaca.

(-) **Największy hotel na świecie.** Największy hotel na świecie gdzieś indziej jak w Nowym Jorku — liczy 24 pięter i ma 2200 pokoi z taką samą ilością łazienek i naturalnie z bieżącą wodą, a nie tylko ciepłą i zimną wodą ale także z wodą do picia z kranu. Hotel ten posiada olbrzymią restaurację i salę balową na dachu, mniejsze restauracje, sodoroomy (kawalerie i cukiernie) i bufet automatyczny na parterze. Nadto posiada własną stację kolei podziemnej w hotelu i własny tunel, wiodący do naprzeciw leżącego głównego dworca kolejowego.

(-) **Wszochłwiatowe zapasy złota.** „Times” ogłasza poniedziałkowo, przedstawiając zapasy złota w poszczególnych państwach w dniu 30 czerwca r. b.: Stany Zjednoczone

445,600,000 f. szt., Francja 302,600,000 szt., Anglia 174,900,000 sztuk, Hiszpania 98,100,000 szt., Niemcy 54,600,000 szt., Rosja 65,100,000 (?), Holandia 53 milij. f. szt., Włochy 32,200,000 f. szt., Szwajcaria 21,300,000 f. szt., Szwecja 14,500,000 f. szt., Dania 12,700,000 fun. szt., Belgia 10,700,000 f. szt., Austria 11,600,000 f. szt., Norwegia 8,100,000 f. szt., Argentyna 83,500,000 f. szt., Japonia 98,600,000 f. szt., India 32,300,000 f. szt., Kanada 21,000,000 f. szt.

Polski niestety w tym solcie niema.

## Król grecki na łożu śmierci.

„Stan króla Aleksandra jest beznadziejny” — mówią depesze. Po dwudniowej poprawie gorączka wzmogła się znacznie i w Atenach wszystkie czynniki państwowe liczą się ze zgonem młodego króla.

O wypadku, jaki powalił go na łożo, czytamy w „New York Heraldzie” następujące szczegóły: Król spacerował ze swym psem po parku, przylegającym do pałacu królewskiego Tatol, gdzie urwał wśród drzew małpę administratora fermy królewskiej. Zwierzę całkiem oswojone, przywykło było do przebywania na wolności, lecz zauważywszy psa szwenzującego się wokół króla, zeskoczyło z drzewa na chodnik i przybrało wyzywającą postawę. Pies rzucił się na małpę. Gdy król usiłował rozdzielić ich, małpa ugryzła go w nogę i rękę. Otarł on krew z ręki, lecz na nogę nie zwrócił uwagi. Rana na rękę zagoiła się szybko, lecz w 24 godzin król pociął takie bólesci w nodze, że przywołał lekarza, który zrazu dezynfekcyjował i obandażował nogę, lecz wnet uznał za konieczną operację. Tymczasem temperatura podniosła się do 40 stopni. Pomimo operacji raz wraz podnosiła się temperatura. Profesor Wildel, przywołany natychmiast z Paryża, zastosował środek samobakcyjowy, przygotowany z wysiłku rany.

Pewien lekarz angielski sądzi, że król cierpi skutkiem septycznego zatrucia i narwa ten stan istotnie groźny, „cellulitis”. W większości wypadków środek zastosowany tu wydało się pożądanym rezultatem.

Lekarze przypominają podobny wypadek, jaki spotkał pania Spencerowa w ogrodach Eilteskiej, gdy spacerowała kładąc z małżonkiem, b. prezydentem Republiki. Ugryzła ją tam małpa Henryka de Rothschilda, która była zerwała się z łańcucha. Dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej, nie podległa to żadnym groźnym następstwom.

Gdyby król Aleksander miał wstąpić ducha, sprawa tronu greckiego stanęłaby przed izbą parlamentarną, a dziś już jest aktualną. Obiegają wieści, że istotny król Grecji, Venizelos ogłosił zamiarza zrehabilitować, a świat polityczny zastanawia się, kto objąłby tron po królu Aleksandrze. Pisma niemieckie przypominają b. następcę tronu greckiego, który skut-

kiem swych filogermanskich uczuć został usunięty od tronu, a teraz ma wejść w związek małżeński z królową rumuńską. Związek ten mógłby może być szczeblem do tronu, lecz święte Intrigi Ojca jego, Konstantyna przeciwko Venizelosowi zdyskredytowały i znów grecką rodzinę królewską, tak, że Grecja nie zechce zapewne korzystać się już przed synem siostry Wilhelma II.

## HUMOR I SATYRA.

Gen. Zeligowski i Ententa.

(Bajka współczesna).

Ze generał w swem Wilnie dość wygodnie siedział. Ententa. Ten już odpowiedział: „Nie zagryzłś d’Ententę, kiedy zasładł w Rlece, To i mnie nie utopisz w Niemnie, mojej rzecze.

## Mała Ententa i Polska.

„Kraść umiem” — czech powiedział — „mogę okraść świat!”  
„Bić umiem” — polak na to: „mogę ująć bat!”  
„Mucha”.

## OFIARY

W Administracji „Głosu Częstoch.” sędziących

### Na Czerwony Krzyż

Sąd Pokoju 2-go okręgu m. Częstochowy dnia 18 października 1920 roku — 100 mk. złożone przez Andrzeja Kowalskiego tytułem ofiary w sprawie Nr. K. 1433/20.

Sąd Pokoju 2-go okręgu m. Częstochowy dnia 18 października 1920 roku — 200 mk. złożone przez Franciszka Głaba tytułem ofiary w sprawie Nr. K. 1488/20.

### Na Szkarb narodowy

Wandel Marja pleścionek srebrny, 13 rb 85 kop. srebr., 18 mk. srebrem, 1 monetę, samowar, moździerze, tacke mosiężne, gilze od armaty, smelek mosiężny 20 kop. miedziany. Barylska Filomena 3 rb. srebrem. Święcia Anieła 1 rb. srebrem. 1 mk. srebrem i kawalek mosiężny. Niezaproski Wincenty Hlchtrz mas. wagi 2 i pół funt. Pelka Boleś. 55 kop. srebr. i monetę srebr. L. Kutziarska medaljonki złoty (serduszek). Ppor. Szymanski Jan 5 mk. nikiel zegarek złoty, 4 pierścionki złote, biżuterię złotą i 2 rb. ros. srebrne. A. Świerstowska żywiący srebr. „S. Kamieński 5 pierścionków srebrn. Masłowscy Włk. mosiądz. Kalczyński Antoni 18 mk. srebrem. Kryśka, 10 kop. srebr., 23 pierścionki mos., kawalek mosiężny i czajnik karabinu. Szczecińska odpadki mosiężne, Abram Jankubowicz 1 rb. srebr., 1 i mk. sreb.

Urzednicy Autowarsztatów i Autoskafów Szamborski Edward rubla srebrego z roku 1897. Cygler Jan koronek austriacki srebrny z roku 1915 i 2 pół markowki niemieckie srebrne z r. 1914/1915. Kodron Wincenty 1 rubla ros. srebr. z roku 1896, jedna moneta 5 złotych trzećcia talara polsk. srebr. z roku 1819, dwie monety srebrne ros. po 20 kop. z r. 1907/1909, dwie monety srebrne ros. po 15 kop. z roku 1907/1908 i 4 monety srebrne niemieckie po pół mark. Nowicki Wacław 2 mark i nie sier. zrebrog z roku 1873, 10 kop. ros. srebrne z roku 1917, 20 kop. ros. ar. z roku 1909 i pierścionek złoty (56 próby). Bandura Konrad pierścionek złoty (56 próby). Jabloński Stefan jedna moneta srebrna 5 złotych polsk. z roku 1831. Stanisłewska Stanisława 2 kolczyki z korali i 1 sznurtek korali.

### Tani

bazar Polski Krakow skia 81 przyjmuje przez różne rzeczy do Koniolowej sprzedaży.

### Szafa

meblowa i łożowa, nftio wie z utarcem i d. sprzedana Kościuszki 27 Korzenawski.

# Teatr PARYSKI

Program od niedzieli 24 do czwartku 28 października r. b. włącznie

## ?? Przyczyna bolszewizmu ??

Dramat historyczny z czasów panowania CARA MIKOŁAJA II, w dwóch serjach, odsłaniający kurtynę z życia zakulisowego Wielkich Książąt, przedstawiający przyczyny bolszewizmu p. t.

# TANIEC NA WULKANIE

SERJA I-sza.

Wielki Książę i życie jego w Paryżu.

## Kino-teatr „NOWY”

**Dziś !!** **Il-ga Aleja № 43.** **Dziś !!**  
Program do Poniedziałku dn. 25 b. m. wł.

# On winien... (Romans pięknej Fabienney)

Dramat w 5 częściach, osnuty na tle prawdziwego zdarzenia.

W roli tytułowej niesrównana gwiazda kinematograficzna **FABIENNA FABREGES.**

1) Piękność czarująca serce, 2) Cynizm męczyzny, 3) Tryumf rywalki, 4) Tulaczka Fabienney, 5) Śmierć wyzwoleńcem.  
Orkiestra powiększona pod kierunkiem p. H. RAPPAPORTA. Ceny miejsc: Krzesło 15 mk., Łoża 20 mk.

**Lekarz-Dentysta**  
**Michał Grejniec**  
ul.ka Panny Maryi № 10.  
Telefon 350.  
Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 5-7 wiecz.

**Dr. J. Fajman**  
b. Asystent Kliniki Uniwersyteckiej  
Profes. Neissera  
Specjal.: Choroby skórne i weneryczne  
Przyjmuje od 4 do 7.  
ul. Piłsudskiego 9 (Dojazd) I piętro.

**Dr. Wl. Kahl**  
choroby kobiece, akuszerka,  
wewnętrzna  
Przyjmuje od 1-ej do 4-jej  
ul.ka Dąbrowskiego 5 (Sokoła) II piętro.

**Dr. Stefan Kon**  
specjalność:  
akuszerka i choroby kobiece  
Ul. Kościuszki 16.

**SZKOŁA TAŃCÓW**  
**M. LUBEŃSKIEGO**  
Sala Harmonja, Strażacka 8  
lekcje rozpoczyna się o godz. 8 i pół wiecz.  
Zapisy przyjmuje I Aleja 5.

**Odciski, brodawki**  
szybko usuwa

**„VEROL”**  
z kognitkiem  
sprzedawca we wszystkich aptekach i składach  
aptecznych. Skład główny: Mariowina  
Wiaścieli Aptek.

**Ubezpieczenia**  
wszelkiego rodzaju: życiowe, ognio-  
we, transportowe, od nieszcze-  
śliwych wypadków, kradzieży z  
włamaniem itp. oraz na rzecz Pol-  
skiej Poż. Państw. załatwia szybko  
i na dogodnych warunkach  
**T. Fogelbaum, Czestochowa,**  
ul. Kościuszki № 2 b.

**PAPIERY**  
wszelkiego rodzaju i gatunku jakoto: Pako-  
we, biurowe, kasetowe, drukowe, gazetowe,  
afiszowe kolorowe, pergaminowe, ustnikowe  
do fabrykacji gliz, tektury i kartony dla  
celów pudełkarskich i intrygatorskich oraz  
szpagat konopny i papierowy, klej sto-  
larcki. Bibułki cygaretowe Solali, Wol-  
ność, Rizy i Altessie poleca  
**Hurtowy Skład: Papieru**  
**Katz i Prusicki**  
**CZESTOCHOWA**  
II Aleja № 22 (w podwórzu)  
Telefon № 257.

**Ogłoszenie.**  
Magistrat ogłasza licytację na w-  
dzierzawienie słupów dla rozklejania ogło-  
szeń i afiszów prywatnych na dzień 28  
października r. b.  
Reflektanci o warunkach licytacji mo-  
gą się zapoznać w Magistracie pokój  
Nr. 9.  
**MAGISTRAT.**

**Bilety loteryjne**  
Rada Opiekunów Okręgową otrzyma-  
ła kolekturę 2-jej Loterii państwowej.  
Lecy do kl. I już nadeszły i są do  
nabywania w biurze Rady, Kościuszki 16.

Świątek Zawodowy Szewców zawi-  
adania, iż dnia 25 b. m. w dzień Patro  
na o godz. 10-jej rano odprawione ze-  
stanie

**nabożeństwo**  
w kościele św. Rocha, a dnia następnego  
za braci zmarłych o grds. 9-jej, na  
które zaprasza  
**Zarząd.**

**Źródło szczęścia!**  
Losy do drogiej Państwowej Loterii  
Klasowej już nadeszły i są do nabycia u  
**Edwarda Gatkiewicza**  
**Ostatni Grosz**  
ul. Bór № 19.

Rozpocznem naukę języka  
**angielskiego i francuskiego**  
dla początkujących i zaawansowanych  
**Dr. Roman Thorn**  
ul. Spadkowa 42 (parter).  
Zgłoszenia przyjmuje z grzecznością rów-  
nież p. E. Zalcmanówna, (Szkoła bu-  
chalterji, ul. Szkolna).

**Krawiec Damski**  
**SZUBSKI**  
II Aleja 39.  
Przyjmuje futra polta i kostjomy.

**STROICIEL**  
Fortepjanów i Pianin  
**T. Tyflewski**  
F! Waty № 14.  
Pośredniczy przy sprzedaży  
i kupnie takowych.

Ojczyzna w niebezpieczeństwie!  
Składajmy ofiary.

**NARESZCIE!**  
WSZYSCY PRZEKONALI SIĘ, ŻE NAJLEPSZE  
KRAJOWE ZAGRANICZNE PASTY DO OBUWIA  
PRZEWYŻSZA DOBROCIA

**ZORZA**  
PASTA DO OBUWIA

NAGRODZONA MEDALEM  
NA WYSTAWIE  
"KROLESTWO MODY"

**ZORZA** jestto jedna pasta-krem najwyższego gatun-  
**ZORZA** ku, wyrabiana z tłuszczów natur.  
**ZORZE** jest to jedyna pasta przedłużająca, a nadmier  
**ZORZA** tłuszczu chroni skórę od pęknięcia.  
**ZORZA** wystarczy używać raz na tydzień, pozostałe  
**ZORZA** dni przecierając tylko flanelką.  
**ZORZA** najbardziej zeschniętą skórę czyni miękką,  
**ZORZA** elastyczną i wielce trwałą.  
**ZORZA** nawet stercy, popękanej skórze, po kilkukro-  
**ZORZA** tnym użyciu, nadaje wygląd nowej.  
**ZORZA** chroni skórę od wilgoci i niszczącego dzia-  
łania potu.

**KRAJOWA WYTWÓRNIA CHEMICZNA**  
Warszawa, Ogrodowa 46, telef. 187-94 i 238-90.  
**REPREZENTANT**  
**M. GEYER.**  
Sosnowiec, Starsosnowiecka 68.

**Tani**  
sprzedawca towa-  
lokcjowych u  
stochowskiego  
wy Rynek № 1  
podwórzu jak  
płótna wszelki  
gatunku, płóci-  
obrusy, prześci-  
dła, kurtki i wa-  
na palta szim-  
szewity welm  
wełwy, ceigi,  
dry, duży wybr-  
nelli i barchan-  
batyety i etan-  
Częstochowa  
Nowy Rynek №  
w podwórzu  
lewa oficyna

**Futro**  
elki sprzedaw-  
Ins. W. Kukliński  
Piłsudskiego №

**Kamieni**  
francuskie mł-  
do sprzedaw w  
Redakcji „Gońca

**Szkoła**  
Tańców i Ry-  
Kasimiera Koz-  
go II Aleja 7  
Zapisy na III i  
wykładów cod-  
wieczorem. Ucz-  
Obne-step. For-  
M-zura.

**Sprzed**  
maszynę Singer  
liska 19 m. 2

**Najtańsz**  
**Źródło**  
Wszystkie płó-  
bielizną dam-  
męską, towary  
wziane na suk-  
ubrania chur-  
jesionki oraz  
ne inne towar-  
leca najtan-  
J. Rapiński  
ul. Kościuski  
lewa oficyna  
II-gie wejście  
Dla Uchodzą-  
szredników i r-  
ków ustępa

**Chrześcija**  
sprawiają  
p. f. 19 J. U. L.  
fason sje i oś-  
polsze atomki  
cena damskiej  
Kościuszki 23

**Magia**  
I sklep spo-  
sprzedaw W  
ska 54

**Zgubio**  
3 zęby sztucz-  
ną szczękę  
na zębalę  
za nagrodę  
Barbery Nr. 7  
ska II piętro